

## Warto sięgać po wiedzę



Liderzy szkół podstawowych - w Bojszowach: Kinga Bąk, Natalia Czarnynoga, Martyna Koprowska, Paulina Lorek, Justyna Stekla, Sabina Kokoszka, Wiktoria Gajda, Krzysztof Piekorz, Michalina Malina i Mateusz Saternus za osiągnięcia sportowe. W Świerczyncu: Natalia Blacha, Aneta Hantulik, Filip Noras, Monika Gopek, Kinga Fuchs, Julia Ciepły, Dorota Zawila. W Międzyrzeczu: Sandra Borek, Kinga Deda, Barbara Grzesiak, Sabina Łukaszek, Mateusz Wlekiński.

**28 uczniów szkół podstawowych i gimnazjum za naukę i 4 za osiągnięcia sportowe, to tegoroczni liderzy uhonorowani przez wójta Henryka Utratę.**

### Najlepsi z najlepszych

– Jesteście najlepszymi spośród najlepszych – zwrócił się H. Utrata do uczniów, którzy 24 czerwca przybyli do auli gimnazjum po odbiór nagród. Pogratulował również rodzicom: – Możecie być dumni ze swoich dzieci. A mówiąc o nauczycielach, wspominał, że dołożyli wszelkich starań, by uczniowie ukończyli z takimi wynikami szkoły. – A tylko dobra współpraca rodziców i szkoły przynosi efekty – dodał

wójt. Przypomniał, że gmina stara się o zapewnienie jak najlepszych warunków do nauki, czego ostatnim przykładem jest nowoczesny sprzęt komputerowy wartości kilkuset tysięcy złotych, który trafił do szkół.

– Trzymajcie taki poziom, jak do tej pory i wiercie, że świat należy do ambitnych i takich, którzy potrafią sięgać po wiedzę – powiedział na zakończenie H. Utrata.

### Tylko nauka

Jedną z osób, które chętnie sięgają po wiedzę, jest Karolina Bednarek. Jako jedyna z wyróżnionych tytułem lidera jest laureatką konkursu z matematyki oraz

finalistką z chemii. Pisaliśmy o niej więcej w marcowym wydaniu gazety. Tym razem podzieliła się z nami swoimi refleksjami po ukończeniu gimnazjum. Odpowiedź na pytanie, co trzeba robić, by osiągać sukcesy, jest prosta: – Nic więcej tylko się uczyć.

W jej przypadku nie jest to słuchanie nad książkami w domu, gdyż bardzo dużo zapamiętuje z lekcji. – Dlatego mam potem czas na oglądanie ulubionych filmów, którymi się pasjonuję oraz rozmowy z przyjaciółmi – tymi rzeczywistymi i internetowymi.

Najbliższe plany Karoliny to



Liderzy w gimnazjum: Justyna Wagstyl, Katarzyna Skapczyk, Karolina Bednarek, Monika Zawłocka, Monika Dolina, Karolina Targiel, Klaudia Stanek i Justyna Bednorz. Luiza Liszka i Paweł Kropka za osiągnięcia sportowe.

LO im. Kruczkowskiego w Tykach, a w nim klasa matematyczno-fizyczna z językiem angielskim, natomiast co do dalszych nie chce się wypowiadać, gdyż jeszcze nie wie, co będzie studiować.

### Oceniają dyrektorzy

O krótkie podsumowanie roku szkolnego poprosiliśmy również dyrektorów szkół. Barbara Sosna (SP w Bojszowach): – Był to bardzo dobry rok ze względu na wyniki sprawdzianu zewnętrznego, na którym uzyskaliśmy wyniki wyższe niż w

powiecie, województwie i kraju. Uczniowie klas 4-6 uzyskali średnią ocen 4,2. Ponadto 72 uczniów kończy rok z wyróżnieniami, co stanowi 30% wszystkich, natomiast 10 % ma trudności w nauce. Był to rok bardzo intensywny, gdyż w każdym miesiącu wiele się działo w naszej szkole.

Gabriela Kucharczyk (SP w Świerczyncu): – To był dobry rok. Wynik ze sprawdzianu wyniósł ponad 26 punktów. Był wyższy niż w poprzednim roku. Średnia ocen uczniów szkoły to 4,4. **Dokończenie na str. 3.**

## Jak segregować odpady i terminarz odbioru śmieci - s.4

**PARK LINOWY**  
www.stadninasolec.pl  
w Bieruniu Nowym  
**TOR QUADOWY**  
tor dla dzieci i dorosłych  
**JAZDA KONNA**  
imprezy integracyjne  
wycieczki szkolne

ul. Sadowa (Solec) tel. 504 506 391

**Karczma Wiejska**  
Jankowice  
www.karczmawiejska.pl

- Zapraszamy na grilowanie i gotowanie na świeżym powietrzu w Altanach pod Strzechą przy Karczmie Wiejskiej w każdą słoneczną niedzielę
- Atrakcyjne promocje i zestawy dla całych rodzin
- Niepowtarzalne miejsce wypoczynku w plenerze - zapewniamy dobry niedzielny obiad i dzieci "na oku"
- Nowoczesny plac zabaw czynny cały tydzień
- Karczma Wiejska i tarasy czynne codziennie od godz. 11

Jankowice, ul. Żubrów 112, tel. 32 447 18 82

KRONIKA POLICYJNA

27 maja w Międzyrzeczu na ul. Kopalnianej policjanci zatrzymali mieszkańca Woli, który kierował volkswagenem będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,34 mg/l. Natomiast dwa przypadki jazdy w stanie po użyciu alkoholu policjanci ujawnili w Międzyrzeczu przy ul. Żubrów oraz w Świerczyńcu przy ul. Barwnej. W pierwszym badanie kierowcy wykazało 0,19 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, w drugim 32-letni mieszkaniec Bojszów wydmuchał 0,16 mg/l.

28 maja na skrzyżowaniu ulic Żubrów i Gościnniej w nocy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej autobus. 59-letni kierowca przewożący z żywioczyzny pracowników kopalni „Piaś” w Bieruniu znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Badanie dało wynik 0,35 promila. Podczas podróży odpowiadał za życie i zdrowie 17 osób, które wiózł do pracy na nocną zmianę.

12 czerwca w Bojszowach na ul. Jedlińskiej policjanci zatrzymali 44-letniego mieszkańca Bierunia, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,02 mg/l.

16 czerwca w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu policjanci zatrzymali mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania 1,23 mg/l. kpp

Ważne telefony

- Policja Bieruń 32 323 32 00 lub 997
- Straż Pożarna Tychy 32 227 20 11
- OSP Bojszowy 32 218 92 48
- OSP Bojszowy Nowe 32 218 94 40
- OSP Świerczyniec 32 218 95 21
- OSP Międzyrzecze 32 218 90 73
- Pogotowie Ratunkowe Tychy 32 327 49 99 lub 999
- Urząd Gminy Bojszowy 32 218 93 66
- GOPS 32 328 93 05
- Straż leśna 660 642 655
- Pogotowie kanalizacyjne Bojszowy 32 218 91 74, 781 221 181

677 tys. zł dla gminy

Odbudowa drogi i kanalizacji

Kolejne pieniądze na usuwanie skutków powodzi z sprzed 3 lat udało się pozyskać gminie. Jest to tym razem 677 tys. zł, które przeznaczone będą na dwa cele. Pierwszym jest naprawa blisko sześciuset metrów ul. Dąbrowskiej (od ul. Gościnniej do ul. Słonecznej) wraz ze skrzyżowaniem z ul. Gościnną. Na drodze zosta-

na naprawione zjazdy do posesji i odcinki rowów, nastąpi także wymiana podbudowy i nawierzchni asfaltowej. W lipcu powinien być ogłoszony przetarg, a prace zostaną wykonane w tym roku.

Drugim celem rządowych pieniędzy będzie kanalizacja przy ul. św. Jana. Na odcinku od ul. Szerokiej do Parkowej 155 me-

trów rur o przekroju 40 cm zostanie wymienionych na szersze – pięćdziesięciocentymetrowe. Prace, które wykonuje firma ZRI Rafała Hachuly, powinny zostać zakończone w lipcu.

Wnioski na naprawę kolejnych dróg zgłoszone zostały do wojewody i czekają na rozpatrzenie. zz

Angielski w bibliotece

Elżbieta Borek z Międzyrzecza od paru miesięcy 2 razy w tygodniu przyjeżdża do biblioteki w Bojszowach. Spędza tu dwie godziny na nauce języka angielskiego. Siada przed komputerem, nakłada słuchawki i rozmawia przy pomocy mikrofonu. – Angielski przydaje się w grach, a podczas wyjazdów za granicę można się łatwiej porozumieć. Poza tym to język, który jest „na porządku dziennym” na świecie – uzasadnia potrzebę nauki. Korzysta bezpłatnie z programu „Angielski 123 w bibliotece”, który umożliwia jej indywidualną naukę w odpowiednim dla siebie tempie. Jest już na 3 poziomie. Program uczy słówek, gramatyki, umożliwia rozmowę, koryguje błędy. Po ukończeniu otrzymuje się certyfikat.

- Otrzymaliśmy 5 nowych komputerów i urządzenie wielofunkcyjne. Dużo osób z nich korzysta - studenci skanują materia-



E. Borek uczy się angielskiego

ły i notatki, bezrobotni piszą CV i od razu drukują, bądź wysyłają e-mailem. Nie brakuje oczywiście amatorów gier komputerowych – tych jest najwięcej – wyjaśnia kierująca biblioteką Izabela Piętka. - Pani Elżbieta jest jedną z dwóch kobiet, które regularnie uczą się w bibliotece języka angielskiego. Drugą jest Teresa Matuska, która zaczęła kurs wcześniej, ale nie mogła go ukończyć, ponieważ stare komputery nie umożliwiały rozmowy z lek-



T. Matuska ukończyła kurs.

torem on-line.

Komputery trafiły do biblioteki dzięki projektowi „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Bojszowy”. Jest on realizowany przez gminę Bojszowy w ramach działania 8.3. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu - eInclusion” osi priorytetowej 8. „Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013. zz

List do redakcji

Za pośrednictwem Waszej gazety pragnę zaapelować do sumień tych niezliczonych mieszkańców, aby zaprzestali zanieczyszczać rowy i pobocza dróg, pola, stawy, lasy różnymi odpadami. Proszę się nie wzorować na Kompanii Węglowej,

która zawałiła doliny Korzyńca i Pszczyńki kamieniem i od 30 lat nie robi nic, aby teren o powierzchni kilkudziesięciu hektarów zrekultywować.

Czystości w gminie nie zapewni nawet najlepsza ustawa śmieciowa, jeśli sami nie zartoszczymy się o schludny wygląd miejsca naszego życia. Niech więc przemysł swoje postępowanie ci, którzy np. wy-

wieźli nad jedliński staw całą górę worków ze śmieciami, albo ci, którzy koszą trawę obok swoich wypieszczonych domów, a ścinki wywożą do rowów lub na skraj lasu (tak jakby tego nie można było u siebie kompostować). Ci egoiści nie wiedzą, co to jest wspólnota. Może Wasza redakcja ich pouczy.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościnniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zając - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax Katowice Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Wchodzimy do Facebooka

Czyli do największego na świecie internetowego portalu społecznościowego. Nasza strona na Facebooku będzie poszerzeniem i uzupełnieniem tego, co zamieszczamy w gazecie. Z przykrością bowiem musimy stwierdzić, że w każdym numerze nie mieści się część

przygotowanych materiałów.

„Nasza Rodnia” ukazuje się co miesiąc, tymczasem internet stwarza możliwość informowania na bieżąco, o dziejących się wydarzeniach. Zapraszamy na Facebook – wystarczy w przeglądarce wpisać: www.facebook.com/NaszaRodnia red.

Na skróty przez gminę

Projekty na wały

Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach zlecił przygotowanie projektów budowy i naprawy dwóch wałów na terenie gminy Bojszowy. Będzie to projekt budowy 1,5 km nowego lewego wału Pszczyńki w Międzyrzeczu - od ul. Kopalnianej do ul. Gilowickiej. Drugi projekt dotyczy przebudowy i nadbudowy lewego wału Wisły oraz lewego wału Pszczyńki od ujścia Gostyni. To odcinek liczący 1,2 km - od miejsca zakończenia nadbudowy wałów Gostyni do nasypu kolejowego w Jedlinie.

Łatanie dziur

Pierwsze klejenie dziur w drogach po zimie wykonała na zlecenie gminy firma „DROGRÓD” z Ćwiklic. Zalepiono prawie 630 m<sup>2</sup> ubytków. Drugi etap naprawy rozpoczął się w ostatnim tygodniu czerwca.

Wykaszają

Koszeniem poboczy dróg gminnych, terenów zielonych, nieużytków oraz rowów melioracyjnych i przydrożnych zajmuje się w tym roku Firma Usługowa „Dawidzki” D. Ryszki z Bierunia. Otrzyma ona wynagrodzenie uzależnione od powierzchni wykonanych usług.

Drogi do utwardzenia

Frezem asfaltowym utwardzono odcinek ul. Spacerowej w Bojszowach. W końcu czerwca trwały podobne prace na ul. Polnej w Bojszowach. A w lipcu będą wykonane na ul. Lipowej i ul. Fabrycznej w Bojszowach oraz drodze bocznej do ul. Świętojańskiej w Jedlinie. Wykonawcą robót jest firma Workom P. Barona z Bojszów. zz

Rozbudowa kanalizacji

Zakończono rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej w Bojszowach przy ul. Olszyny. Wykonane prace kosztowały 408,5 tys. zł.

Zmarli

Marta Piekorz z Bojszów (ur. w roku 1924), Alojzy Urbańczyk z Bojszów (rocznik 1927) i Zdzisław Kujawski z Bojszów Nowych (rocznik 1958).

Wójt: „Spokojnie z ustawą śmieciową”

# Jakie zmiany od lipca

**U**stawa śmieciowa do śmieci”, „skandal”, „balagan ze śmieciami” – takie i im podobne słowa padają niemal co dzień w mediach w związku z obowiązaniem od 1 lipca nowych zasad odbioru odpadów. - Spokojnie i w sposób cywilizowany udało nam się rozwiązać ten problem - i dla mieszkańców, i dla gminy – ocenił wójt Henryk Utrata wprowadzanie ustawy.

Słowa te padły na sesji Rady Gminy 24 czerwca. W tym samym dniu pracownicy GPK zaczęli rozprawiać na ul. Cichy Kącik w Bojszowach Nowych nowe kosze na śmieci, a pracowników z firmy Sita spotkaliśmy w Bojszowach na ul. Pancerniaków.

- Kto przywiezie worki? Dlaczego otrzymujemy pojemniki 240-litrowe, a miały być 120-litrowe i czy w związku z tym będziemy płacić więcej? Jaka firma wygrała przetarg? Ile razy w miesiącu będą opróżniane pojemniki? Co ze starymi kubłami? – Takich pytań wysłuchaliśmy, towarzysząc pracownikom GPK w Bojszowach Nowych.

## Jest drożej

Jedną z osób, którym dostarczono kubel był Piotr Zimnol. - Ogólnie wiem na czym polegają zmiany, ale mam wątpliwości, co segregować, bo czytałem w prasie, że w jednych gminach jest tak, a w innych inaczej – mówi zakłopotany i pyta: – Poza tym: trzeba myć słoiki i kubki plastikowe po serkach? Natomiast pod względem finansowym pan Piotr przyznaje, że traci na nowym systemie. - Do tej pory miałem tylko jeden pojemnik, a teraz przy przeliczeniu na osoby to wychodzi niekorzystnie – dodaje.

Halina Kucz też jest zmartwiona, bo zapłaci więcej. – Do tej pory co dwa miesiące 80 zł, a teraz 70 zł co miesiąc, bo jest nas siedmioro. Jej mąż Bernard zwraca uwagę, że za 6-letnie dziecko trzeba płacić, jak za dorosłą osobę. – Szkoda że liczy się dzieci, bo to uderzy w wielodzietne rodziny. Po chwili dodaje: - No trudno, ale będzie za to czysto. Nie będą inni, co ich dotąd to nie obowiązywało, wyrzucać śmieci do lasu.

Na część pytań i wątpliwości mieszkańców wójt H. Utrata od-



Pracownicy GPK rozporozdzielali nowe kubły na śmieci. Na zdjęciu u Piotra Zimnola.

powiedział na wspomnianej sesji Rady Gminy. Na część czytelnicy znajdują odpowiedź w tym wydaniu „Naszej Rodni”, w której oprócz harmonogramu odbioru odpadów na lipiec, drukujemy również zasady segregacji.

Wójt poinformował, że: - Przetarg na świadczenie usług odbierania i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Bojszowy oraz usług edukacji ekologicznej i promocji ekologii wygrało konsorcjum 3 firm. Są to MPGOiEO „Master” Sp. z o.o. (gmina posiada część udziałów spółki), Sita Południe Sp. z o.o. i GPK Sp. z o.o. (właścicielem spółki jest gmina). Liderem konsorcjum została spółka „Master”. I to te firmy podzieliły się zadaniami – czyli również odbiorem śmieci. Około 70 % posesji obsługuje firma „Sita”, a resztę „Master”.

Zgodnie z deklaracją lidera konsorcjum do końca czerwca trafią do mieszkańców worki na odpady segregowane oraz harmonogram odbioru odpadów na II półroczu. Dla pewności drukujemy w tym wydaniu gazety harmonogram na lipiec.

## Kubły na czas

- Żadna posesja 1 lipca nie zostanie bez pojemnika na odpady – obiecał wójt - firmy, którym umowy kończą się 30 czerwca, zabiorą swoje kosze dopiero po postawieniu nowych.

Tymczasowo do niektórych mieszkańców trafiły pojemniki 240-litrowe, gdyż brakuje 120-litrowych, ale w najbliższym czasie zamienione zostaną na te o właściwej pojemności. - Przypominam, że gmina nie będzie mieszkańcom wystawiać żadnych rachunków ani podpisywać z nimi umów na wywóz odpadów. Opłatę, którą należy traktować jak podatek, naliczyli mieszkańcy osobiście w deklaracjach i w takiej wysokości zobowiązani są ją wpłacać bez wezwania – wyjaśnia H. Utrata.

## Zdyscyplinowani mieszkańcy

Wójt poinformował, że zebrano 96% deklaracji. - To jest bardzo wysoki wskaźnik, świadczący o zdyscyplinowaniu i świadomości mieszkańców. Jest to znacznie więcej w stosunku do umów zawartych na wywóz śmieci, które obejmowały ok. 83% posesji.

- Dzięki nowej ustawie uzyskujemy jako gmina wpływ na firmę, która wygrała przetarg, czyli możliwość kontroli jej poczynania – dodał wójt.

Radni na sesji czerwcowej zdecydowali również o zmianie terminu płatności za śmieci. Pierwszą (za lipiec) trzeba wnieść do 15 sierpnia, a sierpień do 15 września itd. Pieniądze będzie można wpłacać w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na indywidualne konto, którego numer zostanie dostarczony mieszkańcom do końca lipca. zz

**Uwaga: Szczegółowe zasady jak segregować śmieci oraz terminarz zbiórki odpadów przedstawiamy na stronie następanej**

**Uzupełnieniem tych zasad jest poniższa informacja:**

**Makulatura nie może być mokra, razem z papierem do pojemnika nie mogą trafić żadne zanieczyszczenia mechaniczne (np. tekstylia, szkło, piasek, zmieszane odpady komunalne), chemiczne (np. kleje i farby) oraz mikrobiologiczne (np. pleśń i grzyby).**

**Opakowania z tworzyw sztucznych, kartony należy zgnieść przed umieszczeniem ich w workach. Z opakowań należy usunąć pozostałość zawartości.**

**Dokładne mycie opakowań nie jest konieczne.**

## KWIACIARNIA U GOLUSA

- KWIATY, BUKIETY, WIĘŃCE, STROIKI
- UPOMINKI, ŚWIECZKI, KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE
- ZABAWKI, ART.SZKOLNE I BIUROWE
- BIŻUTERIA SREBRNA I SZTUCZNA
- KOSMETYKI, CHEMIA CZYSZCZĄCA
- POŚCIEL, PRZEŚCIERADŁA
- MEBLE OGRODOWE, ZIEMIA, ODŻYWKI
- DONICZKI CERAMICZNE I PLASTIKOWE
- ZNICZE, WKŁADY WYMIENNE
- DEKORACJE I ART.SEZONOWE

**Bojszowy Dolne**

**Ul. Jedlińska 5**

**czynne:**

**od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00**

**sobota 8.00 - 14.00**

**zamówienia tel. 666-372-753**

## Warto sięgać...

Dokończenie ze str. 1.

historii szkoły nie było też jeszcze klasy, która miałaby średnią 4,72, tak jak obecna 6a. Uczniowie zdobywali liczne wyróżnienie i nagrody w konkursie Kangur i innych matematycznych. Nawiązaliśmy też współpracę z tuskim hospicjum, uczestniczyliśmy w akcjach „Góra grosza” i „Szlachetna paczka”.

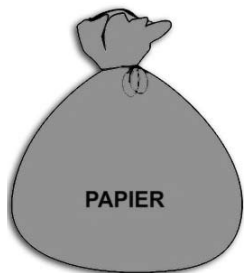
Małgorzata Wolny (SP w Międzyrzeczu): - Naszym sukcesem jest najwyższy wynik ze sprawdzianu 29 punktów na 40. 5 uczniów klasy 6, czyli połowa uzyskało tytuł lidera. Jest to ogromny sukces wszystkich, którzy na to pracowali. Szczególnie dziękuję rodzicom „ocierającym pot i łzy”, które wyciskaliśmy z dzieci. Ale opłacało się, bo pięknie zakończyliśmy ten rok. Wysokie wyniki uzyskiwaliśmy w konkursach. Mocno również angażowaliśmy się w akcje charytatywne i społeczne.

Irena Kaczmarek-Zajac (Gimnazjum): - Był to rok wielu sukcesów, z których za najważniejsze zdobycie tytułów laureatów i finalistów wojewódzkich konkursów przedmiotowych, I miejsca w konkursie przedsiębiorczości i wiedzy informatycznej. Nasi uczniowie wzięli udział w obradach parlamentu dzieci i młodzieży, nawiązaliśmy współpracę ze szkołą w Niemczech. Rok obfitował w projekty, z których największym był BAQ czyli Akademia Jakości, a ostatnim Skarby Bojszowskiego Rękodziela. Egzamin gimnazjalny uczniowie zdali na poziomie porównywalnym z wynikami powiatowymi i krajowymi. zz

# Jak segregować odpady?

## Worek niebieski na papier

WRZUCAMY: gazety, zeszyty, książki i inny papier, tekturę, worki papierowe, karton, czyste wytłoczki po jajkach



NIE WRZUCAMY lakierowanego lub foliowanego papieru z folderów reklamowych, pieluch, chusteczek higienicznych, tapet, worków po cementie i innych materiałach budowlanych, zatłuszczonego i zabrudzonego papieru, opakowań wielomateriałowych typu TetraPak (po napojach i mleku).

## Worek zielony na szkło

WRZUCAMY: butelki szklane, słoiki bez nakrętek, szklane opakowania po kosmetykach.



NIE WRZUCAMY: szkła płaskiego (szyby okienne i samochodowe), szkła zbrojonego, luster, szkła kryształowego, naczyń żaroodpornych, ceramiki (fajans, porcelana, kieliszki, doniczki, miski, talerze), żarówek, świetlówek, termometrów, kineskopów, szklanych opakowań farmaceutycznych i chemicznych z jakiegokolwiek pozostałością, zniczy.

## Worek żółty na tworzywa sztuczne

WRZUCAMY: butelki plastikowe po napojach (np.: typu PET), po kosmetykach i środkach czystości, plastikowe opakowania po żywności (np.: kubki po jogurtach bez wieczka, margarynach), folie i worki z tworzyw sztucznych, opakowania tetrapack po sokach, mleku, styropian opakowaniowy po urządzeniach elektrycznych i elektronicznych, opakowania po chipsach.

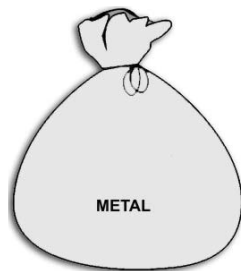


NIE WRZUCAMY: opakowań po lekarstwach, opakowań i butelek po olejach i smarach, po-

jemników po farbach i lakierach, opakowań po środkach chwastobójczych i owadobójczych, sprzętów rtv w plastikowych obudowach, akumulatorów w plastikowych obudowach, folii budowlanych, zanieczyszczonych i mokrych folii,

## Worek czerwony na metal

WRZUCAMY: puszki aluminiowe po napojach, folia aluminiowa, wieczka z opakowań po jogurtach, drobny złom, puszki z blachy stalowej, kapsle, pokrywki ze słoików, żeliwne garnki.

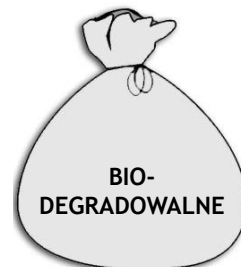


NIE WRZUCAMY: opakowań po aerozolach, baterii, puszek po farbach.

## Worek brązowy na odpady biodegradowalne

WRZUCAMY: odpady po owocach, warzywach (obierki, łupiny, ogryzki), resztki jedzenia pochodzenia roślinnego i zwierzęcego (kości, zepsute mięso), suchy chleb, wyroby piekarskie,

torebki po herbacie, fusy z kawy, skorupki jajek, skorupki orzechów, zepsuta żywność, ręczniki papierowe kuchenne, podściółka z trocin lub żwirku z odchodami zwierząt domowych trzymanych w klatkach (gryzoni, ptaków), popiół drzewny, pierze, włosy, brudne wytłoczki po jajkach, ziemię z kwiatów.



NIE WRZUCAMY: trawy, liści, gałęzi, trocin, kory drzew, kwiatów, popiołu z węgla kamiennego

## Worek brązowy na odpady zielone

WRZUCAMY: trawa, liście, gałęzie, trociny, kora drzew, kwiaty.



## Pojemniki na odpady zmieszane

WRZUCAMY: popiół, pampersy, podpaski, tampony, butelki z tworzyw sztucznych po olejach jadalnych, stare ubrania, buty, szmaty, opakowania po aerozolach. Pozostałe odpady które nie nadają się do odzysku.



NIE WRZUCAMY: zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, odpadów wielkogabarytowych (meble, wyposażenia wnętrz), niebezpiecznych (pozostałości farb, lakierów, rozpuszczalników, kwasów, olejów, płynów do chłodziarek, itp.) baterii, akumulatorów, przeterminowanych leków, strzykawek, opon, odpadów remontowych i budowlanych – odpady te gromadzimy oddzielnie i w zależności od rodzaju oddajemy w ramach mobilnych zbiórek, w oczyszczalni ścieków w Bojszowach, aptekach, szkołach, przedszkolach, sklepach. ug

## Harmonogram wywozu odpadów i zbiórki segregowanych w lipcu br.

### MIEJSCOWOŚĆ i ulice

BOJSZOWY: Jedlińska, Dolna, Równoległa, Mokra. JEDLINA: Świętojańska, Księdza Grymana, Wolska, Bratków, Wałowa, Wiślana, Skromna, Stawowa, Chłopska, Łęgowa, Kłowska, Nasypowa, Bojszowska

BOJSZOWY: Żytńia, Olszynki. MIĘDZYRZECZE: Podlesie, Lisia, Barć, Gromadzka, Sportowa, Skrajna, Żubrów, Gilowicka, Strumykowa, Międzyrzeczna, Pomnikowa, Farska, Przeczna, Kopalniana

NOWE BOJSZOWY: Sierpowa, Prosta, Cichy Kącik. BOJSZOWY: Dąbrowa. NOWE BOJSZOWY: Korzenicka. ŚWIERCZYNIC: Wiklinowa, Dębowa, Społeczna, Kasztanowa, Kręta

ŚWIERCZYNIC: Trzcina, Skośna, Złoty Łan, Zakątek, Rolnicza, Siewna, Grobla. BOJSZOWY: Al. Ks. J. Popiełuszki. NOWE BOJSZOWY: Graniczna. ŚWIERCZYNIC: Barwna, Jodłowa, Leśna, Klubowa, Lawendowa, Sierpowa, Szkolna, Ogrodnicza, Graniczna

BOJSZOWY: Łączna, Stalmacha, Domowa, Myśliwska, Fabryczna, Żwirowa, Al. Tomasza, św. Jana, Spacerowa, Ceglana, św. Józefa, Dworzysko

BOJSZOWY: Gaikowa, Bociania, Średnia, Kosmonautów, Szczęsna, Parkowa, Urocza, Szeroka, Równa, Nowa, Książęca, Gwarna, Bliska, Słoneczna, Wiosenna, Kwiatowa, Chmielna, Szyszkowa

BOJSZOWY: Pancerniaków. NOWE BOJSZOWY: Cicha, Ruchu Oporu, Kowola, Gościnna. BOJSZOWY: Gościnna, Dąbrowskiej.

MIEJSCOWOŚĆ i ulice	POJEMNIKI	WORKI	WORKI
	odpady zmieszane	na bio + zielone	na szkło, papier, metal, tworzywa
	dni wywozu	dni wywozu	dni wywozu
BOJSZOWY: Jedlińska, Dolna, Równoległa, Mokra. JEDLINA: Świętojańska, Księdza Grymana, Wolska, Bratków, Wałowa, Wiślana, Skromna, Stawowa, Chłopska, Łęgowa, Kłowska, Nasypowa, Bojszowska	1, 15	1, 15	15
BOJSZOWY: Żytńia, Olszynki. MIĘDZYRZECZE: Podlesie, Lisia, Barć, Gromadzka, Sportowa, Skrajna, Żubrów, Gilowicka, Strumykowa, Międzyrzeczna, Pomnikowa, Farska, Przeczna, Kopalniana	2, 16	2, 16	16
NOWE BOJSZOWY: Sierpowa, Prosta, Cichy Kącik. BOJSZOWY: Dąbrowa. NOWE BOJSZOWY: Korzenicka. ŚWIERCZYNIC: Wiklinowa, Dębowa, Społeczna, Kasztanowa, Kręta	2, 16	3, 17	10
ŚWIERCZYNIC: Trzcina, Skośna, Złoty Łan, Zakątek, Rolnicza, Siewna, Grobla. BOJSZOWY: Al. Ks. J. Popiełuszki. NOWE BOJSZOWY: Graniczna. ŚWIERCZYNIC: Barwna, Jodłowa, Leśna, Klubowa, Lawendowa, Sierpowa, Szkolna, Ogrodnicza, Graniczna	4, 18	5, 19	12
BOJSZOWY: Łączna, Stalmacha, Domowa, Myśliwska, Fabryczna, Żwirowa, Al. Tomasza, św. Jana, Spacerowa, Ceglana, św. Józefa, Dworzysko	3, 17	3, 17	17
BOJSZOWY: Gaikowa, Bociania, Średnia, Kosmonautów, Szczęsna, Parkowa, Urocza, Szeroka, Równa, Nowa, Książęca, Gwarna, Bliska, Słoneczna, Wiosenna, Kwiatowa, Chmielna, Szyszkowa	4, 18	4, 18	18
BOJSZOWY: Pancerniaków. NOWE BOJSZOWY: Cicha, Ruchu Oporu, Kowola, Gościnna. BOJSZOWY: Gościnna, Dąbrowskiej.	5, 19	5, 19	19

# Florian na jubileusz



Mszą św. odprawioną przez ks. prob. Andrzeja Kolka i ks. Michała Palowskiego w sobotnie popołudnie 8 czerwca strażacy z OSP Bojszowy Nowe rozpoczęli obchody 80-lecia istnienia straży. Do udziału zaprosili również jednostki OSP z powiatu.

Na placu przed remizą odbył się uroczysty apel, zapoczątkowany przeglądem pododdziałów, a następnie przedstawiono krótki rys historyczny jednostki. Jubileusz był także okazją do uhonorowania i nagrodzenia grupy zasłużonych strażaków. Złote medale „Za zasługi dla pożarnictwa” przypięto do klap mundurów: Mariusza Ficka, Radosława Honca, Krzysztofa Szypuły i Miłosława Kiczmała. Srebrne otrzymali Czesław Jasiński i Grzegorz Wilczek, a brązowe Grażyna Przebieracz, Krzysztof Szklorz i Piotr Marszałek. Odznaką „Strażak wzorowy” uho-

norowano Grzegorza Foltyna, Grzegorza Kotasa, Grzegorza Skipiōła i Szymona Sklorza.

Ponadto uroczystość ta była okazją do wręczenia Elżbiecie Bieńkowskiej, minister rozwoju regionalnego, medalu „Za zasługi dla ochotniczego pożarnictwa powiatu bieruńsko-lędzkiego”, którego nie mogła odebrać podczas powiatowego dnia strażaka. Gospodarze uhonorowali także pamiątkowymi statuetkami i dyplomami minister Bieńkowską, eurodeputowaną Małgorzatę Handzlik, wójta Henryka Utratę, st. bryg. w stanie spoczynku Marka Durałę, członka Prezydium Oddziału Wojewódzkiego, Bernarda Bednorza, prezesa Oddziału Powiatowego ZOSP RP, Romana Horsta, sekretarza Oddziału Gminnego ZOSP RP, Antoniego Wilczka oraz dziewięć jednostek naszego powiatu.

Figurę św. Floriana podarował strażakom Zarząd Oddziału Po-

wiatowego, który na uroczystości reprezentowali honorowy prezes Władysław Trzciniński i sekretarz Stanisław Brzeskot.

W zależności od rangi odznaczenia lub medalu aktu dekoracji dokonali: st. bryg. Kazimierz Utrata, komendant KM PSP w Tychach, wicestarosta Henryk Barcik, Bernard Bednorz, wójt Henryk Utrata i Marek Durała.

Uroczystość miała oprawę przewidzianą dla tego rodzaju obchodów z raportem, przeglądem pododdziałów, wciągnięciem flagi państwowej na maszt podczas hymnu państwowego i z musztrą.

Poczet sztandarowy jednostki stanowili Rafał Kocurek, Kamil Kończalski i Kamil Kocurek, zaś poczet flagowy Krzysztof Sklorz, Grzegorz Kotas i Łukasz Mrzyk. Nad regulaminowym przebiegiem czuwał bryg. Piotr Szojda z KM PSP Tychy. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości gospodarze podjęli uczestników kolacją. rh

# Konkurs to była miła przygoda

„Nasza Rodnia” rozmawia z Natalią Błachą, uczestniczką finału krajowego Turnieju Wiedzy Pożarniczej i Ekologicznej

- Skąd zainteresowanie sprawami strażackimi?

- Mój udział w tegorocznej edycji turnieju nie jest przypadkiem. Już jako uczennica klas I – III odnosiłam sukcesy. Teraz, z racji zwycięstwa w kategorii klas IV – VI przyszło powalczyć najpierw w finale wojewódzkim, a następnie w krajowym. Specjalnego zainteresowania strażą nigdy nie przejawiałam, a w turnieju uczestniczyłam przede wszystkim za namową nauczycieli i było to dla mnie miłą przygodą.

- Który stopień tego turnieju uważasz za najtrudniejszy?

- Szczebel krajowy, bowiem w testach było więcej pytań z prawa budowlanego niż z przepisów przeciwpożarowych. A ani jednego pytania dotyczącego udzielania pomocy przedlekarskiej. Stąd większość uzyskiwała podobne wyniki. Ja na pisemnym zgromadziłam 19 punktów.

- Ilu było startujących?

- Były trzy grupy wiekowe, po 32 turniejowiczów w grupie, a więc jak łatwo policzyć 96 osób.

- Jakie masz wrażenia z pobytu w Kołobrzegu?

- Jak najbardziej miłe, myślę że i wspomnienia nie będą krótkotrwałe. Organizatorzy zapewnili ciekawy program i mogliśmy zwiedzić miejscową katedrę, kołobrzeszki rynek, port, muzeum i popłynąć statkiem wycieczkowym. Nasza śląska grupa szybko zintegrowała się z miejscowymi i było fajnie!

- Kto z grupy śląskiej zdobył



najwięcej punktów?

- Nasza grupa wypadła dobrze, bowiem zarówno w kategorii gimnazjalistów, jak i szkół ponadgimnazjalnych reprezentanci naszego województwa zajęli drugie miejsca.

- Czy w przyszłości masz zamiar nadal startować w tym turnieju?

- Raczej tak, bo znajomość bezpieczeństwa pożarowego jeszcze nikomu nie zaszkodziła.

- Jakie masz inne zainteresowania poza tymi strażackimi?

- Jestem uczennicą szkoły muzycznej I stopnia i doskonale gram na flecie poprzecznym. A poza tym lubię dla relaksu pobiegać i pograć w piłkę nożną.

- Czy coś chciałabyś dodać?

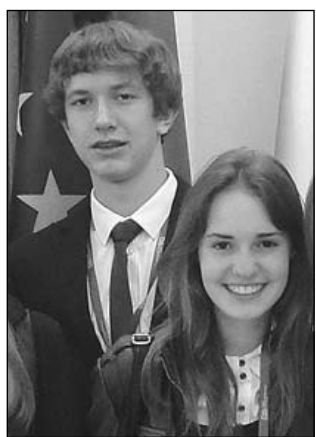
- Pragnę za pośrednictwem gazety gminnej podziękować serdecznie pani Ewie Smolarczyk oraz Mariuszowi Oroczowi i Andrzejowi Moricowi, bo to oni pomagali mi w przygotowaniach się do turnieju.

- Dziękuję za rozmowę. rh

# Gimnazjaliści w sejmie

Weronika Janosz z IIa i Wojciech Stol z IIb (na zdjęciu) wzięli udział 1 czerwca w Warszawie w obradach XIX Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. - Możliwość wpływania na treść nowej uchwały oraz głosowania było dla mnie wielkim wyróżnieniem – na pewno tego nie zapomnę – tak Weronika mówi o swoich wrażeniach z sali sejmowej.

Do Warszawy przyjechali dzień wcześniej, by wziąć udział w warsztatach przygotowawczych. - Temat mojego seminarium brzmiał: „Nic się nie marnuje, gdy z głową kupujesz”. Nauczyłem się na nim, że lepiej



kupować rzeczy w mniejszej ilości i je wykorzystywać, niż kupować dużo, a potem wyrzucać – relacjonuje Wojtek. – Se-

minarium zrobiło na mnie duże wrażenie, było bardzo profesjonalnie przygotowane.

W Dniu Dziecka po śniadaniu Weronika i Wojtek udali się do budynku przy ul. Wiejskiej. Wzięli udział w obradach prowadzonych przez marszałek Ewę Kopacz i w głosowaniu; mogli z bliska przyjrzeć się funkcjonowaniu sejmu.

Duże wrażenie na gimnazjalistach zrobiły pomieszczenia sejmowe. - Wyglądają w rzeczywistości bardziej okazale niż w telewizji – opowiada Weronika. A Wojtek dodaje, że sala plenarna jest niezwykle nowoczesna.

Gimnazjalista podkreśla, że wyjazd zwiększył jego zainteresowanie polityką oraz kwestiami związanymi z ekologią. Ma pomysły, by organizować spotkania w gminie albo szkole i debatować na temat oszczędności w zużyciu energii czy żywności.

- Organizatorzy mądrze za-

planowali czas. Dzięki temu mogliśmy sporo zobaczyć i czegoś się nauczyć – podsumowuje Weronika.

Bojszowscy gimnazjaliści jako jedyni uczniowie z powiatu bieruńsko-lędzkiego zakwalifikowali się do udziału w obradach młodzieżowego sejmu. m.jg

## WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.

Instalacje hydroforowe

Tel. 887-310-550, 668-345-551

szybko-tanio-solidnie [www.studnie.rox.pl](http://www.studnie.rox.pl)

# Wrażenia znad Bałtyku



Największe wrażenie zrobiło spotkanie z bursztynnikiem.

W Dniu Dziecka uczniowie klas III szkoły podstawowej w Bojszowach wyjechali wraz z opiekunami do Jastrzębiej Góry na „zieloną szkołę”. Dzieci zdobyły wiele nowych doświadczeń, zarówno tych przyziemnych, jak dbanie o porządek w swoim pokoju, jak i poszerzyły wiadomości z zakresu przyrody czy historii. Obok wycieczek i spacerów organizowane były zajęcia rekreacyjno-rozrywkowe takie jak pokaz iluzji, zabawy w terenie, na basenie, ognisko i dyskoteki. Dla wielu dzieci był to pierwszy samodzielny wyjazd.

Trzecioklasiści najlepiej zapamiętali spotkanie z bursztynnikiem:

- Pokazał nam trzy sposoby odróżniania bursztynu od kamienia – zwrócił uwagę Bartłomiej Kocurek. – Opowiadał o tym, jak powstał bursztyn i zobaczyliśmy różne rzeczy zrobione z bursztynu np. żyrafę i auto – pochwaliła się Paulina Stekla. Kinga Lysko zauważyła, że było u niego wiele rodzajów bursztyńców: złote, brązowe, zielone i kremowe. Dzieci szukały też bursztyńców na plaży, ale nikt nie znalazł.

Dla Krystyny Bożek wspaniałej niż u bursztynnika było w Dolinie Chłapowskiej, gdyż kwitło tam wiele kwiatów. - Najpiękniej jednak było w Lisim Ja-

rze – uważa Laura Śmiłowska. Również Emilii Wybraniec najbardziej podobał się Lisi Jar. - Było tam cicho i spokojnie. Dowiedziałam się skąd, wzięła się ta nazwa. Jeśli będzie jakiś konkurs plastyczny o przyrodzie, to namaluję właśnie to miejsce – opowiada dziewczynka. To miejsce zauroczyło również Patrycję Adamus: - Były tam cudowne widoki. Spacerowaliśmy wśród pięknych drzew. W pewnym miejscu było bardzo stromo i wąsko. Trzeba było złapać się drzewa.

Natomiast na Marcie Sobali największe wrażenie zrobiła wycieczka do Gdyni i Sopotu. - W Gdyni byliśmy w akwarium, gdzie podziwialiśmy przepiękne stworzenia wodne takie jak żółwie, rekiny i prawie wszystkie rodzaje ryb. Natomiast w Sopocie mieliśmy okazję spacerować się po najpopularniejszym moło w Polsce.

Niezwykłym doznaniem pochwaliła się Wiktoria Ficek: - Piękny zachód słońca zdarzył się w niedzielę 9 czerwca. To było dla mnie niezwykle przeżycie, dlatego że pierwszy raz widziałam taki zachód słońca. Muszę to sobie zapamiętać do końca mojego życia. mak

# Dzień zmian

Inne kultury oraz zwyczaje i tradycje mieszkańców obcych krajów poznawali uczniowie bojszowskiej podstawówki podczas „Dnia zmian”. Była to impreza edukacyjna organizowana we współpracy z polskim Komitetem Narodowym UNICEF.

Najpierw 25 maja odbyła się wystawa pamiątek z podróży po świecie. Oprowadzały po niej koleżanki z Turcji i Hiszpanii (w tej roli wystąpiły uczennice). Natomiast 27 maja uczniowie wysłuchali krótkiej prelekcji przybliżającej ideę obchodów takiego święta. Była to szansa, aby zrozumieć dłacz-

go życie ludzi w odległych zakątkach świata różni się od naszego. Uczniowie mogli opowiedzieć o swoich pobytach za granicą, dzielili się również wiedzą na temat przebiegu edukacji w krajach, w których żyją ich kuzyni. Wydarzenie to było również doskonałą okazją do integracji społeczności szkolnej i lokalnej.

Oprócz rodziców wystawę obejrzały dzieci z przedszkola w Bojszowach. Imprezę przygotowały: Renata Żurek – opiekun Samorządu Uczniowskiego, nauczyciel przyrody oraz Monika Kulka, pedagog szkolny. mok

# Piknik rodzinny

Gry i zabawy sportowe dla dzieci, dmuchane zjeżdżalnie, trampolina, występy cyrkowe oraz pokazy z Warowni Pszczyńskich Rycerzy – takie atrakcje czekały w Bojszowach na uczestników pikniku rodzinnego.

20 czerwca w szkole podstawowej zorganizowano również kawiarenki, w których można było zamówić kawę, herbatę, zjeść ciasto, kielbaski czy pyszne zupy przygotowane przez rodziców. Na szkolnym

wybiegu podziwiano panoramę Bojszów z drabiny strażackiej. Największym wzięciem cieszyły się jednak kupony konkursowe z nagrodami, a główną był tablet.

Organizatorzy składają wyrazy podziękowania na ręce tych wszystkich, którzy przyczynili się do tego, iż ten dzień stał się wyjątkowy, pełen radości i uśmiechu. Przede wszystkim Radzie Rodziców, Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach oraz sponsorom. mak

# W składzie najlepszej drużyny

Przemysław Żołneczko z Bojszów Nowych (na zdjęciu w środku), uczeń bieruńskiego LO, wraz z kolegami ze swojej szkoły zajął pierwsze miejsce w rajdzie turystyczno-historycznym.

Trasa rajdu Szlakami Miejsc Pamięci który odbył się między 19 a 21 czerwca, prowadziła z Węgierskiej Górki na Halę Lipowską i Halę Rysiankę. Jego tematem były dzieje podziemia niepodległościowego w Polsce po 1944 r., ze szczególnym uwzględnieniem Śląska i Ziemi Żywieckiej.

W pierwszym dniu w Węgierskiej Górze odbyły się zawody we

wspinaczce ściankowej oraz konkurs wiedzy historycznej. W następnym w okolicach schroniska na Hali Rysiance zawodnicy strzelali z broni pneumatycznej, rzucali granatem, biegli na orientację oraz przeszli „małpi gaj”.

W trzech spośród siedmiu konkurencji drużyna bieruńska zajęła pierwsze miejsce - również w teście wiedzy historycznej, w którym Przemysław Żołneczko zwyciężył indywidualnie zdobywając 23,6 punktów na 24 możliwych. Trzeciego dnia przy historycznym forcie „Wędrowiec” w Węgierskiej Górze nastąpiło ogłosze-

nie wyników oraz rozdanie nagród. Laureatów uhonorował dr Adam Dziurok z katowickiego Instytutu Pamięi Narodowej.

W skład drużyny oprócz Przemysława wchodził jeszcze Karol Wachowiak i Damian Smolorz, a ich opiekunem był Szymon Nyga. zz

# Zaprojektowali banknoty

Ewa Zug z klasy 5a zajęła 2 miejsce, Mateusz Stalmach z klasy 5b był trzeci, a wyróżniona została Daria Socha z klasy 5b. Nagrody te uczniowie bojszowskiej podstawówki zdobyli 6 czerwca w Regionalnym Konkursie Profilaktycznym „Zdro-

we odżywianie to też oszczędzanie”, który odbył się w Tychach. Zadanie uczestników konkursu polegało na wykonaniu komputerowego projektu graficznego awersu banknotu. Organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa nr 2 w Tychach. bd



**FIBARO**  
Inteligencja budynków

## INTELIгентNY DOM

System FIBARO zmienia niezależne sterowanie sprzętem elektrycznym i elektronicznym w jeden współpracujący zespół urządzeń, które współgrając ze sobą tworzą optymalny komfort dla użytkownika.  
System składa się z palety urządzeń umożliwiającej sterowanie:

- ✓ oświetleniem, natężeniem światła
- ✓ roletami,
- ✓ temperaturą
- ✓ multimediami
- ✓ kamerami
- ✓ alarmem
- ✓ sprzętem RTV/AGD

System oparty jest na bezprzewodowej technologii z-wave, niwelującej całkowicie potrzebę kucia ścian i zakładania dodatkowego okablowania. Dzięki temu może być instalowany zarówno w nowym jak i już istniejącym obiekcie.

Fibaro współpracuje z różnorodnymi czujnikami np. ruchu, zalania, dymu, wilgotności, metanu, kontraktorami itp. Ponadto dzięki urządzeniu o nazwie uniwersalny sensor umożliwia przekształcenie każdej zainstalowanej już czujki w urządzenie pracujące w standardzie z-wave, dającym tym samym możliwość pełnej integracji z pracującą w budynku automatyką.

Systemem FIBARO można zarządzać zdalnie co umożliwia użytkownikowi pełną, stałą kontrolę nad swoim domem. Wyjazdy służbowe, wakacje, wypadki do znajomych nie są już problemem w kontekście zapewnienia opieki nad domem.

Dystrybutor Regionalny  
**Fibaro System**

P.W.FORREITER  
Bojszowy ul. Św. Jana 44  
tel. 32 218 92 47 tel. kom.602 609 754

**FORREITER**  
media TV

## Z naturalnego źródła kultury

Sześciolatnia Michalina Kostka z Bojszów i gimnazjalista Gabriel Dudzik z Bojszów Nowych zdobyli 1 miejsce w swoich kategoriach wiekowych w konkursie regionalnym „Jak cie widzom, tak cie piszom”, który w końcu maja odbył się w Woli.

W konkursie oceniano wygląd, język i zdolności muzyczne. Dlatego oboje wystąpili w strojach ludowych, posługiwali się gwarą i zaprezentowali bojszowskie pieśniczki. Michalina wykonała „Od buczka do buczka” i „Pognała wołki”, a Gabriel „Jakżech jo te konie pasoł” i „Tyn bojszowski zameczek”.

To bardzo dobrze, że skorzystała ze zaboru naszych pieśni „Bojszowy śpiewają”, czyli z czystego naturalnego źródła kultury ludowej. Co ważne - pieśni te zostały dobrze dobrane do ich wieku. Byli pięknie ubrani, poprawnie używali gwary i potrafili zachować się na scenie – ocenił Alojzy Lysko, który był jednym z czterech jurorów tego konkursu.

Michalina Kostka ma obycie ze sceną za sprawą swoich rodziców, którzy od lat występują w zespole „Bojszowianie”. Debiutowała w zespole mając niepełna 4 latka. Piosenki, które wybraли rodzice, były trudne dla dzieci, gdyż utrzymane w poważnej tonacji molowej. Dała sobie z nimi jednak świetnie radę. Dowodem jej umiejętności muzycznych jest egzamin do szkoły muzycznej, który zdała, zdobywając 24,5 punktu na 25 możliwych.



Michalina Kostka i Gabriel Dudzik.

Repertuar Gabrielowi Dudzikowi zaproponował Wiktor Sporyś, kierownik zespołu „Bojszowianie”. Chłopak nie ma tak dużego doświadczenia scenicznego jak młodsza koleżanka, gdyż debiutował zaledwie pół roku temu. Jednak nagroda świadczy, że bardzo dobrze poradził sobie z tym zadaniem.

Dzięki takim młodym ludziom, a szczególnie rodzicom, którzy czuwają nad rozwojem ich talentów, możemy zachować wiarę w przetrwanie tradycji i kultury ludowej. A do tego cieszyć się z jej popularyzowania poza granicami gminy na wysokim poziomie muzycznym. zz

## Pięknie żyć

Pod takim hasłem 5 czerwca w międzyszkolnej szkole odbyło się spotkanie seniorów z Międzyrzecza. Uczniowie zaprezentowali swoje talenty i umiejętności aktorskie w humorystycznym teatryku pt. „Czy to jest bajka o Jasiu i Małgosi?”, a następnie w klimat tematyki spotkania wprowadził uczestników Nataniel Drzewosza z kl. 5 wykonując utwór Ryszarda Rynkowskiego

## Teatr to jest to!

Uczniowie z Międzyrzecza w ostatnim miesiącu nauki dzięki Radzie Rodziców, która sfinansowała wyjazd, mieli możliwość obejrzenia sztuki w Teatrze „Ateneum” w Katowicach. Uczniowie klas starszych podziwiali 6 czerwca spektakl pt. „Serce” na motywach książki Edmunda de Amicisa – piękną sztukę o wartościach w życiu człowieka. Dzieci z klas I – III pojechały tydzień później na baśniową wersję historii o arce Noego zatytułowaną „Jak pingwiny arką popłynęły”. Spektakl posiadał bogatą scenografię i obfitował w efekty specjalne, a dialogi i piosenki przepełnione były humorem. azk

„Pięknie żyć”. Po nim na scenie zagościli „Bojszowianie” kontynuując wątek w piosence „Piękne jest życie” i pozostali na niej już do końca spotkania. Umilały czas dowcipy, anegdota, śląskie piosenki i przyśpiewki oraz tańce w wykonaniu zespołu pod kierunkiem Wiktora Sporysia.

Dyrekcja szkoły serdecznie dziękuje współorganizatorom, którzy przyczynili się do przygotowania spotkania: Radzie Rodziców, Wiktorowi Sporysiowi i zespołowi „Bojszowianie”, Czesławowi Śładczykowi, prezesowi Klubu Sportowego „Polonia”, Antoniemu Kumorowi, naczelnikowi OSP Międzyrzecze, Markowi Kumorowi, przewodniczącemu Rady Gminy i Piotrowi Pieczce. azk

### KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

DOKTOR

ul. BOJSZOWSKA 196, 43-150 BIERUŃ



Tel. 32 216 13 03, kom 503 782 825

Czynne całą dobę

BEZGOTÓWKOWA OBSŁUGA POGREBU, PRZEWOZ ZWŁOK,  
CHŁODNIA, KREMACJA, TRUMNY, URNY, KWIATY

## Indiańskie zabawy w Międzyrzeczu

Z inicjatywy Rady Rodziców tegoroczny piknik rodzinny w Międzyrzeczu odbył się w scenarii indiańskiej wioski. 22 czerwca na placu zabaw pasjonaci kultury Indian zbudowali ją za pomocą tipi. Była też wystawa przedmiotów i instrumentów muzycznych różnych indiańskich plemion oraz ich tradycyjnych zabaw. Na dobry początek odtworzono plemienny taniec powitalny, a następnie uczestnicy zostali zapoznani z historią Indian oraz zasadami zabaw i konkurencji, wśród których największą popularnością cieszyło się strzelanie z łuku do tarczy. By pełniej poczuć klimat indiańskiej wioski, mama Marty i Mateusza Wlekińskich, pani Anna, uszyła dla dzieci biorących udział w pikniku indiańskie opaski z piórkiem, a mama Nataniela Drzewosza, pani Elżbieta, zdołała nimi głowy dzieci i malowała ich buzie zamieniając w Indian.

Tańce, śpiewy i zabawy w wiosce indiańskiej przeplatane były konkurencjami sportowymi dla dzieci i rodziców odbywającymi się na boisku. Uczestnicy próbowali swoich sił w przeciąganiu liny w zespołach, rzucie do celu, rzucie beretem na odległość, kręceniu hula hop. Odbył się też tradycyjny mecz pożegnalny na zakończenie roku szkolnego: Szóstoklasiści – przeciwko reszcie szkoły, a także mecz pomiędzy członkami Klubu Sportowego „Polonia” Międzyrzecze.

Ten ostatni odbył się w strugach deszczu. Nie przeszkodziło to jednak w dobrej zabawie. Dzieci kibicowały zawodnikom lub rysowały portrety Indian.

Podczas pikniku uczestnicy mogli cieszyć podniebienia pysznymi ciastami upieczonymi przez mamy uczniów i dzieci z oddziału przedszkolnego, delektując się nimi przy kawie w piknikowej kawiarence. Wszystkim dzieciom Antonii Kumor reprezentujący OSP Międzyrzecze oraz Czesław Śładczyk – prezes Klubu Sportowego „Polonia” ufundowali kielbaski z grilla ze świeżą bułeczką. Impreza była bardzo radosna i udana również za sprawą prowadzącego Marka Kumora, przewodniczącego Rady Gminy, który relacjonował jej przebieg oraz zapowiadał kolejne punkty programu.

Dyrektor szkoły, Małgorzata Wolny, dziękuje współorganizatorom i sponсорom przedsięwzięcia: Radzie Rodziców – Sebastianowi Sitce, Monice Janosz, Markowi Nychowi, Witoldowi Wlekińskiemu; Czesławowi Śładczykowi; Antoniemu Kumorowi; Markowi Kumorowi; Mamom, które upiekły ciasta oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania pikniku. Słowa podziękowania kierowane są również do zawodników międzyszkolnej „Polonii”, a także gości, którzy przyjęli zaproszenie na tegoroczny piknik. azk



Bojszowy, ul Gaikowa 36 (naprzeciwko Urzędu Gminy)

Tel 667-674-567

Godz otwarcia:

Pn, wt, śr 6:00-14:00 Czw, Pt 8:00-16:00

[www.mak-bizuteria.pl](http://www.mak-bizuteria.pl)



Kolczyki złote  
próba 585 -1,2g

242zł

# Dramat na lotnisku

**O** jedlińskim lotniku pisaliśmy już wielokrotnie, ale tak szczególnie jeszcze nigdy. Tę szczególność zapewnił nam Roman Golus z Jajost – wielki pasjonat historii. Z pomocą internetu i dostępnej literatury zebrał bogaty materiał historyczny dotyczący m. in. okoliczności śmierci w marcu 1945 roku asa lotnictwa radzieckiego pułkownika Sergieja Michajłowicza Pietuchowa. Jeśli jest się mieszkańcem Bojszów, powinno się tę historię przeczytać.

Od 10 marca 1945 roku IV Front Ukraiński rozpoczął operację morawsko-ostrowską, której celem było zdobycie karwińsko-ostrowskiego okręgu przemysłowego zaopatrującego niemiecką maszynę wojenną w paliwa i sprzęt wojskowy. Był to bardzo ważny cel strategiczny, ponieważ okręg ten stanowił w tym czasie 35 proc. potencjału wojennego III Rzeszy.

Wsparcia lotniczego dla tej operacji udzielała 8. Armia Lotnicza operująca z krakowskiego węzła lotnisk, na którym stacjonowała 4. Dywizja Lotnicza składająca się z 12 pułków. Aby zwiększyć skuteczność jej działań, dowództwo radzieckie postanowiło przenieść część sił powietrznych bliżej frontu, wybierając z tym celu lotniska w Gliwicach, Bielsku, Porębie k. Pszczyzny oraz Jedlinę (Rosjanie to lotnisko nazywali Jedlino).

## Pułkownik na lotnisku

6 marca 1945 roku na jedlińskie pola zostaje przebazowany jako pierwszy 565 pułk szturmowy z 224 dywizji powietrznej wyposażony w samoloty typu IL-2. Jednak już na początku działalności lotniska straty jakie poniosły ciężkie i mało zwrotne „szturmowniki” IL-2 bez osłony myśliwców, zmusiły Rosjan do skierowania na jedlińskie lotnisko 112 gwardyjskiego pułku myśliwskiego. Jego dowódcą był Sergiej Michajłowicz Pietuchow. Urodzony w 1916 r., swoją karierę pilota rozpoczął podczas konfliktu rosyjsko-japońskiego nad rzeką Chołchyn-woł na pograniczu z Mongolią, gdzie odniósł swoje pierwsze zwycięstwo, zestrzelując 2 samoloty wroga. Zimą 1939/40 uczestniczył w wojnie rosyjsko-fińskiej, a rok później już jako lejtant (porucznik) walczył w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej (tak Rosjanie nazywali wojnę z hitlerowskimi Niemcami) jako dowódca eskadry myśliwców.

W połowie marca 1944 roku

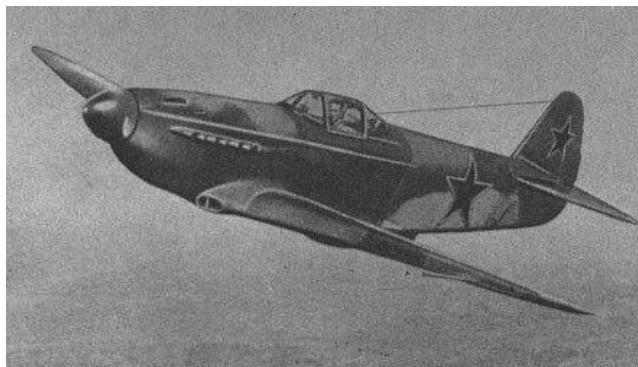
eskadra 10 samolotów typu JAK-1 pod jego komendą w rejonie Kamieńca Podolskiego natrafiła na niemieckie zgrupowanie 40 bombowców z osłoną myśliwców Me-109. Atakując z góry gwardziści rozbili niemieckie szyki, zestrzelując 9 samolotów wroga i uszkadzając 3. Wówczas pułk otrzymał nazwę 112 Gwardyjskiego Pułku Myśliwskiego „Kamieniec Podolski”.

Od konfliktu z Japonią podpułkownik Pietuchow wykonał ok. 500 lotów bojowych, zestrzelił ok. 15 samolotów wroga, za co został odznaczony Orderem Czerwonej Gwiazdy (trzykrotnie), Orderem Aleksandra Newskiego, Orderem Wojny Ojczyźnianej i innymi.

Pietuchow miał silny charakter, był inteligentnym pilotem, znakomitym dowódcą, wymagającym od siebie i swoich podwładnych. Miał charakterystyczny chrapliwy głos – bas, dobrze rozpoznawalny wśród żołnierzy. Dobrze odnosił się do podwładnych, był życzliwy, zrównoważony w swoich rozkazach. Wszyscy podziwiali jego zimną krew, która pozwalała mu wychodzić bez szwanku z największych opresji bitewnych.

W powietrzu potrafił jednocześnie dowodzić pułkiem i samemu odnosić zwycięstwa. Tak go oceniali jego podkomendni w swoich wspomnieniach, mówiąc „nasz komandir” z naciskiem na „nasz”. Była to dla niego najwyższa nagroda, choć miał wówczas tylko 29 lat.

Nie wiadomo jak potoczyłyby się jego dalsze losy, gdyby nie tragiczny wypadek, jaki zdarzył się 21 marca 1945 roku pod bojszowskim niebem. W tych dniach loty odbywały się sporadycznie, ponieważ 17 marca natarcie IV Frontu Ukraińskiego utknęło na linii Pawłowice – Bąków - Brenna. Wznowiono je dopiero 24 marca na innym kierunku: Żory - Wodzisław. Na jedlińskim lotnisku w tym czasie mechanicy robili, co mogli, aby uruchomić jak



Radziecki pułkownik zginął pilotując samolot tego typu.

najwięcej uszkodzonych maszyn. W tym feralnym dniu do jednego z wyremontowanych myśliwców typu JAK-3 o bocznym numerze 18 wsiadł sam dowódca pułku ppłk Pietuchow, aby go oblatać.

## Karkołomne ewolucje

Maszyna rusza z pasa startowego, wznosi się coraz wyżej. Za chwilę pilot zaczyna wykonywać karkołomne ewolucje. W pewnym momencie Pietuchow dostrzega powracający z rutynowego patrolu samolot szturmowy IL-2 i kieruje się w jego stronę.

Prawdopodobnie chcąc pokazać wyższość pilota myśliwskiego (istribitiela) nad kolegą szturmianem, symuluje powietrzny atak, wykonując przy tym przewrót nad atakowanym samolotem. Niestety robi to tak niefortunnie, że uderza ogonem swojego JAK-a o skrzydło IL-a. Zderzenie lekkiego, zbudowanego po części z drewna, sklejki i płótna JAK-a z opancerzonym „szturmownikiem” kończy się utratą ogona. Samolot Pietuchowa pozabawiony stateczników, zatacza trudne do opanowania w powietrzu „beczki”. Pilot widząc, że nie opanuje maszyny otwiera kabinę i walcząc z przeciążeniami, powoli gramoli się z samolotu. W końcu udaje mu się wyskoczyć i otworzyć spadochron. Niestety, w dół spada także wirujący w powietrzu samolot, który swym postrzępionym ogonem zaczepia o spadochron Pietuchowa, ciągnąc pilota za sobą ku ziemi. Maszyna rozbija się na skraju małego lasu za gospodarstwem Sapków na Jajostach. W górę strzela słup ognia i dymu.

Tymczasem na lotnisku wszczęto alarm. Obsługa naziemna z przerażeniem krzyczy: - Pułkownik upa! Pułkownik upa! (Pułkownik spadł!)

Przez Bojszowy w kierunku Jajost rusza wojskowy ambulans. Natomiast żołnierze biegną na skróty przez bojszowskie łąki i wplaw pokonują Gostyń. Kiedy dobiegają na miejsce, widzą swojego dowódcę leżące parę metrów od wraku samolotu. Na pierwszy widok ciała pilota nie nosi żadnych śladów obrażeń. Śmiertelne okazuje się uderzenie tyłem głowy w pień ściętej brzozy.

## Wielkie wydarzenie

Pogrzeb podpułkownika Sergieja Michajłowicza Pietuchowa był wielkim wydarzeniem w Bojszowach. Jego ciało ubrane w galowy mundur z przypiętymi na piersi orderami, spoczywało w otwartej trumnie na lawecie samochodu wojskowego. Obok stała asysta żołnierzy. Ciało zostało z jedlińskiego zamku, gdzie Pietuchow miał kwatery, przewiezione pod bojszowską karczmę Augusta Piekorza. Tu w obecności kompanii honorowej wojskowa orkiestra odegrała hymn dzieci i jakiś wojskowy, oddano kilka salw karabinowych, przeleciała nisko eskadra myśliwców (według relacji Stanisława Wróbla). Po tych ceremoniach samochód odjechał ma dworzec kolejowy do Nowego Bierunia. Stamtąd pociągiem do Krakowa, gdzie ppłk Pietuchow z honorami został pochowany w mogile przy krakowskim Barbakanie na wprost ulicy Warszawskiej. W miejscu tym ustawiono pomnik tego wielkiego asa radzieckiego lotnictwa. W 1997 roku jego szczątki, oraz innych spoczywających tam oficerów radzieckich ekshumowano i przeniesiono na cmentarz wojskowy przy ulicy Prandoty, gdzie znajdują się do dzisiaj.

Jeden z pilotów radzieckich, który przeżył wojnę, tak wspo-

minał Pietuchowa: - Spotkałem go w 1943 roku na jednym z frontowych lotnisk. Ponieważ znaleźliśmy się z wojny na pograniczu Mongolii, spytałem go: - No, i jak Sieroża, ożeniłeś się? On tylko machnął ręką. Ale po chwili odparł: - Nie! I nie mam zamiaru!

Wówczas Pietuchow opowiedział swojemu przyjacielowi o dziewczynie, w której się kochał jeszcze przed wojną. Nawet już planowali ślub, kiedy ojca narzeczonej nagle aresztowano.

## „Walka klasowa”

Niestety czystki lat 30. w Rosji Radzieckiej nikogo nie oszczędziły. Młody Pietuchow próbował wstawić się u naczelnika łagru za swoim niedoszłym teściem, tłumacząc że to jakaś pomyłka, że to stary komunista, odznaczony za udział w Rewolucji Październikowej. Lecz zamiast pomocy usłyszał w ostrym tonie:

- Nie wierzycie organom sowieckiego bezpieczeństwa? Trwa walka klasowa i musimy być czujni. Na koniec, kategorycznie zabronił Pietuchowowi kontaktu z córką wroga ludu. Przestał się więc z nią spotykać, ale zapomnieć o niej nie mógł. Po jakimś czasie dowiedział się, że ojca narzeczonej uniewinniono, bo okazało się, że oskarżenie było fałszywe. Dziewczyna zaś wyszła z innego, z czym Pietuchow nie mógł się pogodzić! Nośił w sobie bolesny uraz. Zwierając się swoim frontowym towarzyszom mówił:

- Władza radziecka pokaleczyła ludziom życie, widząc wroga we własnym narodzie, a nie dostrzegła wroga, jakim był Hitler.

Podał Alojzy Lysko na podstawie materiałów Romana Golusa z Jajost

## Źródła:

<http://airaces.narod.ru/all14/petuhov.htm>

<http://militera.lib.ru/memo/russian/rom...index.html>

M. A. Romanow *Szturmowniki nad Karpatai*

M. J. Bykow *Zwycięstwa stalowych sokółów*

B. A. Gubin. W. D. Kisielew *Ósma powietrzna*

Relacje świadków: Lucjan Dudek, Alojzy Golus.



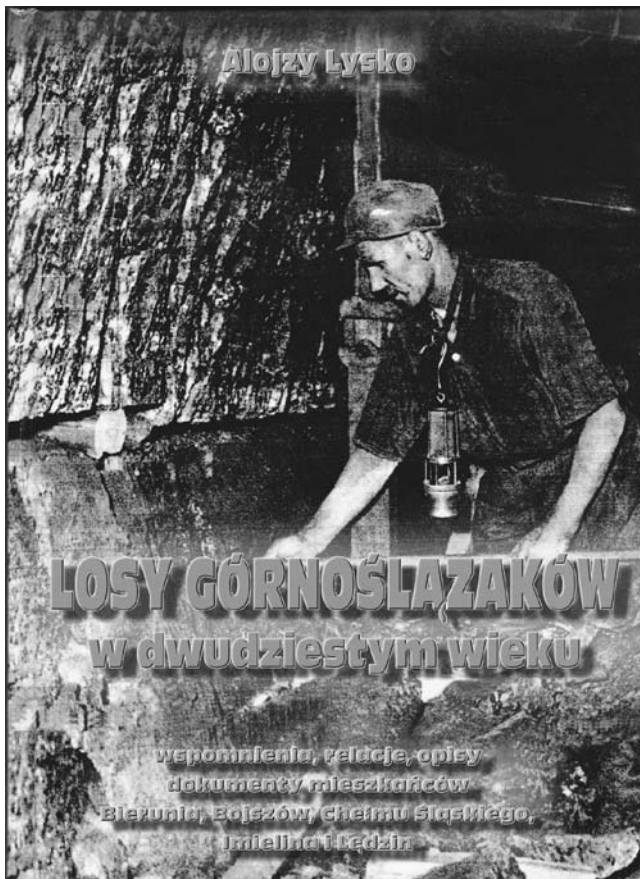
# Książka o losie Górnoszlazaków

Tytuł najnowszej książki Alojzego Lyski „Losy Górnoszlazaków w dwudziestym wieku” jak i jej okładka są mylące. Bowiem ramy kilkudziesięciu opowieści o losach mieszkańców naszego powiatu koncentrują się wokół czterech, ale bardzo istotnych wydarzeń historycznych. Są nimi I wojna światowa, powstania śląskie, II wojna i tragedia Górnoszlazaków związana z wywozem wielu z nich do Związku Radzieckiego. Praca w kopalni odgrywa tu marginalną rolę. Jednak jaki obrazek lepiej charakteryzowałby mieszkańca tej ziemi, niż górnik w podziemiach kopalni? Stąd zapewne taki wybór ilustracji okładkowej.

Są to losy najczęściej tragiczne (no bo też jakie mogłyby być, skoro dotyczą wojen, powstania i wywózki). Rzadkie są biografie ludzi szczęśliwych – chyba że za takie uznamy losy ocalałych z pożogi wojennej, tych co cudem przeżyli łagry, przypadkiem uchylił się od kuli zmierzającej w ich kierunku, zrobili krok, który ocalił im życie. A są też opowieści niezwykle (to już banał: gotowe scenariusze filmowe) jak historia chłopca, który podąży za ojcem wiezionym na Wschód, a potem samotnie wraca przez pół Rosji do rodzinnego domu.

Opowiadają te historie jeszcze żyjący, częściej ktoś z rodziny. Czasem to zaledwie kilka ogólnych zdań. Bo nigdy o tym nie rozmawiano, bo nie zachowały się dokumenty, bo nie ma pamiętek.

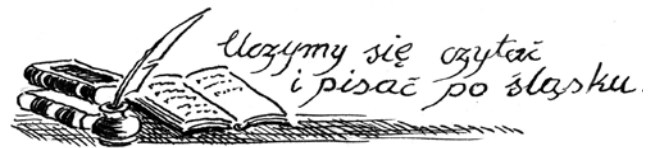
W wyjątkowy sposób, a nawet wzorcowy do zastosowania



przy innych okazjach, przedstawił autor najdawniejsze zdarzenia związane z powstaniami śląskimi. Oto mamy ułamki wspomnień rodzinnych zestawione z wysłuchaną ponad 30 lat temu relacją uczestnika zdarzeń. Do tego zapiski bojszowskiego proboszcza z jego kroniki parafialnej, obok notatki innego kronikarza. Uzupełniają to ustalenia historyków i wreszcie opis wizji lokalnej na miejscu zdarzeń dokonanej współcześnie. Tak oto jedna historia – bitwa w pobliżu Kamienia Śląskiego – rekonstruowana

jest z różnych punktów widzenia. Kamyczki w tej mozaice układają się w całość. Udaje się sprostować pomyłki, wypełnić puste miejsca. Czasami decyduje o tym przypadkiem spotkany człowiek, odnaleziony zapisek, fotografia.

Jeszcze jedna ciekawa i wartościowa książka Alojzego Lyski (i kilku współautorów), która szczęśliwie znalazła mecenasa, świadomego, że „służba publiczna to zaspokajanie rozlicznych potrzeb społecznych”, ale polega też na tym, „aby pamiętać o przeszłości”. zz



## Bojszowy majōm tysiōnc starych dymbōw

A żeby sie wierzić niy chciało, że jich tu tela rośnie. Rubych dymbōw, kiere dokola odziōmka na wysokości 1.3 metra majōm wyncyj niź dwa metry. Nojrubszy – dōmb Świnytojan w Parku Dworskim mo w obwodzie 6 metrōw.

Interesantne jest, poczymu tych dymbōw tela tu mōmy. Komu to mōmy do podziynkowanio?

Piyrsze – naszym ojcem, kierzi mieli te strōmy we wielkij zocy. I w nos płynie jeszcze coś celtyckij krwi, że siykiyry niy dźwigomy na te drzewa. Sōm my przeca potomkami Celtōw spod Alp, kierzi mieli dymbby we świnytości i wierzili, że wto dōmb ściōn, wcześnij czy pōznij trefi go pieron.

Drugi – dymbby od wiekōw mieli w powożaniu panowie pszczyńscy. Obsodzali nimi swe lasy, wytyczali nimi leśne aleje, zakłodalī dōmbrowy.

Kaj tych dymbōw jest w naszym gminie nojwyncyj? W Miyndzryzyczu! Mało wiela pōł tysiōnca. Na drugim miejscu trzeja postawić Jedlina, kaj dymbami obsadzone sōm downe groble stawowe, stare drōgi, leśne aleje. Rośnie jich tam dobre dwiesta. Na trzecim miejscu byłby Świerczyniec. To była wieś ksiōżynco. Wszystko by-

ło to robione, jak przykożala komora pszczyńsko: kroy lasa, aleje leśne, pobudynki – wszystko obsodzac dymbami.

Z tymi pobudynkami było tak: cysarski prikaz zmuszoł kożdego gospodarza do obsadzynio swej dziedziny liściastymi strōmami, kiere miały gasić iskry, jak sie polily słōmiane strzechy, zaś dymbby miały ściōngać na siebie błyskawice. Dzisiaj z tych gojōw przy gospodarstwach niy zostało wiela, bo w Polsce sie tam prawym żodyn niy przejmuj: - Dymbby sōm moje - tōż tna! I tak sie straciło duży piyknych dymbōw w samej wsi, na polach i lōnkach, przy gościńcu pszczyńskim, na wałach pod Korzyńcem i nad Pszczyńkōm. Skiz tego sama wieś Bojszowy mo tych dymbōw nojmnij. W Parku Dworskim jest ich jeszcze 11, a ponoś było trzydzieści. W Parku Zamkowym w Jedlinie jest jich też tela.

Pomimo tych ubytkōw, dymbōw w całej gminie mōmy dobry tysiōnc. Trzeja sie z tego radować i wszyndy rozpowađać, bo mało sie tryfio takich miejscowoci na naszym Górnym Ślōnsku.

Bojszowy – gmina tysiōnca dymbōw! – tak godać. Piykne nōm to wystawio świadectwo.

Alojzy Lysko

ABC MSZY ŚW.

## Łamanie głowy

W tym miesiącu wrażliwszą czytelnicy niech przygotują coś do obandażowania głowy. Bo mowa będzie o jej łamaniu. Jasio pytał kiedyś: - Proszę księdza, wiara mi się kruszy. No bo jak to jest z tym przeistoczeniem? Ksiądz mówi, że chleb i wino zamieniają się w Ciało i Krew Chrystusa. Idę do komunii i wcale nie czuję Pana Jezusa, tylko czuję smak chleba...

To jest tajemnica - i dziękować Panu Bogu, że nam tej tajemnicy do końca nie wyjaśnił. Jednak umysł ludzki przypomina kornika, gryzącego organową szafę. Lubi wgrzyzać się w to, co niepojęte. Jeden z największych filozofów chrześci-

jaństwa – św. Tomasz z Akwinu – próbował wyjaśnić tajemnicę mszalnego przeistoczenia, wgrzyzając się w nią dogłębnie. Św. Tomasz rozglądając się po świecie, w każdym bycie, czyli w tym co jest, wyodrębnił substancję i przypadłość. Substancja to jest to, co sprawia, że stół jest tym stołem, a nie jest ogórkiem. Przypadłość zaś są tym, co podpada pod nasze zmysły.

Kiedy rodzi się mały Jasio i wrzeszczy w beciku, to jest tyśy, bezzębny i spogląda niebieskimi oczkami, a waży niespełna 5 kg. Kiedy Jan ma lat 30, czaruje bujną, czarną czupryną, pokazuje wszystkie zęby, ciemne oczy i waży 80 kg. Czy

to ten Jasio, który wrzeszczał w beciku? Oczywiście, ten sam. Substancja jest ta sama, zmieniły się przypadłości – kolor włosów, waga, wymiary ciała. Tak to jest w bytach, które nas otaczają. Substancja pozostaje, bo ona jest dowodem tożsamości bytu, a przypadłości się zmieniają. Otóż podczas przeistoczenia – mawiał św. Tomasz - przypadłości pozostają te same, zmienia się substancja. To już nie jest chleb i wino, ale Ciało i Krew Chrystusa.

Nasz Jasio draży dalej: - Proszę księdza, a może łatwiej byłoby wierzyć, gdyby jednak chleb i wino zmieniały się w sposób dostrzegalny w ciało i

krew Jezusa? Może by nam było łatwiej wierzyć, gdyby zmieniły się przypadłości, a nie tylko substancja?

- Może by nam było łatwiej wierzyć – odpowiadam - ale nie wiem czy ktoś z nas poszed-

łby do komunii, gdyby na patenie siedział sobie mały Pan Jezus? W końcu nie jesteśmy kanibalami. Dziękujemy więc Panu Bogu, że tak cudownie wymyślił mszalne przeistoczenie. Ks. dr Andrzej Kołek

## ZAKŁAD STUDNIARSKI

wykonuje studnie:

- HYDROFOROWE

- GŁĘBINOWE

- KOPANE

gwarancja wody

Tel. 693 385 971

## Czytali książkę, ratownik, położna



XII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom rozpoczął 4 czerwca w bibliotece szkoły w Świerczyńcu książkę proboszcza Andrzeja Kołek, który przeczy-

tał uczniom klas II a i II b opowiadanie pt. „Aniołek w klatce”. Następnie klasom Va i Vb opowiadanie pt. „Śmierdzący ser”, traktujące o tym, jak bronić się

przed przemocą w szkole, przeczytał nauczyciel wychowania fizycznego Artur Cybulski.

Natomiast 6 czerwca położna Barbara Trefoń z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Tychach oraz ratownik medyczny Dariusz Maruda z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Bieruniu spotkali się z przedszkolakami. Prze czytali dzieciom krótkie opowiadanie oraz kilka wierszy Juliana Tuwima. Przedszkolacy mieli również możliwość pod okiem ratownika ćwiczyć na fantomie miarowy ucisk klatki piersiowej osoby nieprzytomnej. ip

## Spotkanie z pisarką

Ewa Nowak jest pisarką, pedagogiem, terapeutą i publicystką. 6 czerwca w auli gimnazjum spotkali się z nią uczniowie.

Jej utwory zawierają cenne wartości, o których obecnie tak często zapominamy. Do nich należą uczciwość, szcze-

rość w stosunku do siebie i innych, przyjaźń, miłość oraz szacunek do drugiego człowieka. Pisarka opowiadała gimnazjalistom o swoim dzieciństwie, pierwszej miłości oraz dorobku literackim. Był również czas na humor, a także chwilę refleksji.

Ewa Nowak szybko nawiązała kontakt z młodzieżą. Emanowała z niej życzliwość, serdeczność oraz otwartość. Spotkanie zakończyły autografy oraz pamiątkowe wpisy z ozdobnymi rysunkami. Jego organizatorem była Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach. ip

## Tenisowy wicemistrz Polski

Marek Kumor, przewodniczący Rady Gminy Bojszowy, został wicemistrzem Polski w turnieju tenisowym samorządowców, który rozegrano w Koninie.

– Porażka w finale z wynikiem 1:6 i 2:6 mnie nie peszy, gdyż przegrałem z siedmiokrotnym mistrzem tego turnieju – powiedział nasz tenisista. – Ponadto tego dnia stoczyłem cztery spotkania, a mój rywal tylko dwa. W tym raz gra-



Marek Kumor w akcji.

łem ponad 2 godziny – co było najdłuższym pojedynkiem w historii turnieju.

Turniej tenisowy w Koninie jest prestiżową imprezą, na którą przyjeżdżają znani ludzie ze świata polityki i sportu.

W ubiegłym roku nasz reprezentant wywalczył na nim brązowy medal, w tym srebrny, więc za rok w jubileuszowym X turnieju należałoby zdobyć złoty, czego mu serdecznie życzymy. zz

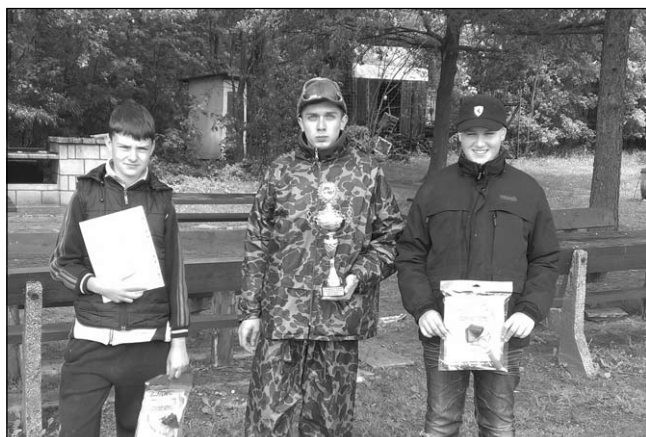
## Młodzi poławiacze

Młodzi wędkarze z gminy bojszowskiej 25 maja wystartowali na Drużynowych Zawodach Rejonu V w Wesołej na zbiorniku Fała. Drużyna w składzie Bartosz Biernacki, Tomasz Sosna i Bartłomiej Wowro uplasowała się na drugim miejscu ustępując nieznacznie młodzieżowcom z koła PZW Jeleń. Opiekunem i trenerem młodzieży jest Michał Biernacki.

Kilka dni wcześniej na zbiorniku Rontok w Goczałkowicach odbyły się indywidualne zawody młodzieżowe Rejonu V. Na wysokiej drugiej pozycji

uplasował się Bartłomiej Wowro, łowiąc w świetnym stylu 5 karpia. Miejsce to zagwarantowało mu udział w finale Zawo-

dów Okręgowych „Młode Talenty”, które odbędą się w Dolinie Trzech Stawów w Katowicach. depez



## Dziecięce wędkowanie



Uczestnicy zawodów nagrodzeni w Międzyrzeczu.

W tym roku dzieci nie miały szczęścia do pogody, zarówno podczas zawodów wędkarskich z okazji ich święta, jak również cztery dni później, w czasie dorocznej olimpiady osób niepełnosprawnych. Czerwiec na początku przypominał późny październik. Tym niemniej w zawodach w Jedlinie i Międzyrzeczu wzięło udział 120 dzieci.

Znacznie więcej bo ponad osiemdziesiąt przyjechało do Międzyrzecza, gdzie wędkowano na Stawie Leśnym. Uczestników podzielono na 4 grupy wiekowe. W gronie dziewcząt młodszych (do 10 lat) wygrała Natalia Kotyrba (2200 pkt.) przed Leną Lysko i Aleksandrą Pudełko. Wśród starszych najlepsza była Weronika Ulczok (2030 pkt.) przed Pauliną Laby i Agatą Szary.

Bartosz Lysko wygrał w grupie chłopców młodszych, zdobywając 1550 pkt., przed Krzysztofem Zatyckim i Aleksandrem Buzdyganem. Mateusz Świądźczak pokonał rówieśników w gronie starszych (2900 pkt.) przed Kamilem Rejem i Dawidem Ławniczakiem.

Największą rybę złowiła Weronika Ulczok (amura za 1140 pkt.), a najmłodszym uczestnikiem był Bartłomiej Przewoźnik (urodzony w grudniu 2011 r.).

Wszystkie dzieci, które złowiły ryby otrzymały nagrody (przyznano po 10 w każdej z kategorii) w postaci sprzętu sportowego i wędkarskiego.

Po zawodach dzieci otrzymały ciepły posiłek, a wszyscy uczestnicy zawodów reklamówki z napojami, słodyczami i upominkami.

Koło PZW Nr 71 Międzyrzecze składa serdeczne podziękowania sponsorom zawodów, którymi byli: Żabka Polska Sp. z o.o., Urząd Gminy Bojszowy, Danone Sp. z o.o. – Bieruń, „Wodny Świat” S.C Dawid Patoń, Izabela

Cieśliczka-Brzoskiewicz Świerklaniec-Orzech, PPUH Burakowski Andrzej - Tychy-Czułów, PPHU Młynex Józef Furczyk – Pszczyna, FHU Adam i Irena Kózka – Góra, AGENA – Oświęcim, POKALE Adam Czernberg – Imielin oraz tym, którzy nie życzyli sobie podawania nazwisk.

W Jedlinie uczestników zawodów wędkarskich podzielono na trzy grupy wiekowe (do sześciu lat, od siedmiu do dwunastu oraz od trzynastu do osiemnastu).

W pierwszej kategorii zwyciężyła Aleksandra Gruszka (380 pkt.) przed Franciszkiem Czarnynogą i Nadią Kłyk. W średniej grupie wiekowej pierwsza trójka to: Hanna Biernacka (1380 pkt.) przed Jakubem Kasproskim i Martyną Miką. W najstarszej grupie zwycięska trójka to: Bartosz Biernacki (1150 pkt.), Bartłomiej Wowro i Krystian Gąsiorczyk. Wręczono im piękne puchary i pamiątkowe dyplomy.

Zarząd Koła postarał się, by każdy z uczestników otrzymał nagrodę. Był to sprzęt wędkarski i sportowy oraz gry planszowe, piłki, latarki czy torby. Ponadto każde dziecko i opiekun poczęstowani zostali porcją podgrzanej na ogniu kielbaski. Dzieci otrzymały paczki ze słodyczami i napojami. Imprezę wsparli: gmina Bojszowy, firma H. i H. Chrobok, Danone oraz hurtownia wędkarska z Katowic. Za pośrednictwem naszej gazety organizatorzy pragną serdecznie podziękować sponsorom za okazaną pomoc. gm, rh

**Najlepsi w Jedlinie.**



# Remis na wagę IV ligi

Walka o utrzymanie się GTS-u w IV lidze toczyła się do ostatniej minuty ostatniego meczu sezonu 2012/13 między Bojszowami a AKS-em Mikołów. Przed spotkaniem 26 czerwca niepewna swego losu oprócz GTS-u była jeszcze Unia Racibórz. Unia musiała wygrać z Nadwiślanem Góra (który trzy kolejki temu zdobył awans do III ligi), a GTS przegrać z Mikołowem, by mogła pozostać w IV lidze. GTS-owi wystarczył remis do utrzymania i to tylko w sytuacji, gdy Unia pokona lidera. To było nieprawdopodobne – a jednak lider przegrał ze spadkowiczem. Natomiast GTS bezbramkowo zremisował u siebie z AKS-em.

Mecz w większości toczył się na środku boiska. Jednak stroną przeważającą byli goście. To oni w pierwszej połowie stworzyli dwie sytuacje, z których mogły paść bramki, natomiast GTS żadnej. W drugiej zagrożenie bramki bojszowskiej było częstsze. Nieliczne akcje GTS-u kończyły się już przed polem kar-



Spalonym zakończyła się jedna z nielicznych akcji GTS-u.

nym. Dopiero w 91 minucie Wesecki otrzymał celne podanie, popędził na bramkę i w sytuacji sam na sam z paru metrów strzelił nad poprzeczką.

Mimo pozytywnego finału trener Marcin Berezka nie krył rozgoryczenia. Zmęczony i obolały zdjął buty na środku boiska i bosko powędrował do szatni. –

Miałem tylko trenować – skarżył się – a musiałem grać cały mecz. Nie było kogo wystawić do drużyny. Przyznał, że mecz w przeciwieństwie do poprzednich stał na niskim poziomie.

Tylko na pocieszenie jest to, że GTS pozostaje jedną drużyną w powiecie, który w przyszłym sezonie zagra w IV lidze. zz

# Dziewczęta piłkę kopią

8 czerwca w rocznicę rozpoczęcia EURO 2012 na Orliku w Bojszowach dziewczęta z gimnazjum rozegrały mecz piłki nożnej. W założeniu miało to być spotkanie rodzin, ale okazało się, że w sobotnie południe trudno skompletować reprezentację rodziców.

Jedną nielicznych obecnych była Ewa Rozmus, która pojawiła się na boisku z synem Piotrem, uczniem szkoły podstawowej i córką Kasią, uczennicą gimnazjum.

Pani Ewa przyznała, że lubi oglądać mecze piłkarskie, ale w roli zawodniczki zadebiutowa-

ła i to udanie zdobywając pierwszą bramkę.

Ireneusz Piekorz obserwował grę córki Karoliny (świetnie sobie radziła na boisku). Wspominał, że grał w trampkarzach i był też w składzie „złotej” drużyny, która przed laty we Wrocławiu zdobyła mistrzostwo Polski. Karolina zaś bardzo lubi ten sport, bardziej niż inne gry zespołowe i trenuje piłkę nożną od 2 lat.

W rozgrywkach wojewódzkich gimnazjalistki z Bojszów doszły do półfinałów, w których przegrały ze szkołą sportową z Wodzisławia. Ich trenerem jest Marcin Berezka. zz



# Trenuje w kadrze Śląska

Maciej Moldrzyk po raz kolejny został powołany do pływackiej kadry Śląska i w końcu czerwca trenował na zgrupowaniu w Gliwicach. Był to rezultat bardzo dobrych wyników uzyskanych w ostatnich tygodniach.

W maju podczas międzynarodowych mistrzostw Kędzierzyna-Koźła dwukrotnie stanął na podium, zajmując 3 miejsce na 50 m i 200 m, natomiast na 100 m był 4. Na tych dystansach płynął stylem grzbietowym. Na 100 m stylem dowolnym był 9. Atrakcją zawodów była obecność mistrzyni olimpijskiej oraz wielokrotnej mistrzyni Polski, Europy i świata Otylii Jędrzejczyk. Sprawiała ogromną radość pływakom, którzy mogli zamienić z nią kilka słów oraz odbierać gratulacje podczas ceremonii dekoracji na podium.

W czerwcu podczas mistrzostw Śląska w Gliwicach na dystansie 50 m stylem grzbietowym zajął 3 miejsce, a wraz z kolegami z klubu MOSM Tychy w sztafetach 4 x 100 stylem zmiennym był 2. Na dystansie 4 x 200 m stylem dowolnym chłopcy zajęli 3 miejsce.

Na koniec 23 czerwca w memoriale pływackim podczas Dni Goczałkowic na 50 m stylem dowolnym zajął 5 miejsce oraz zwyciężył na 50 m stylem grzbietowym. zz



# Medale lekkoatletów

Kolejni młodzi zawodnicy trenowani przez Grzegorza Tomalę zdobywają lekkoatletyczne laury. Na Mistrzostwach Śląska Młodzików i Dzieci Starszych w Bielsku-Białej (16 czerwca) wywalczyli medalowe pozycje.

W kategorii młodzików w chodzie sportowym na dystansie 5 km Wojciech Stol zajął 2 miejsce. W kategorii dzieci starszych w biegu na dystansie 100 m również 2 miejsce wywalczył Mateusz Saternus. Natomiast na dystansie 1000 m trzecie miejsce zdobyła po pasjonującym finiszu Michalina Malina.



3 miejsce w biegu młodzików na dystansie 300 m zdobył Szymon Biolik bijąc rekord życiowy.

Już utytułowani zawodnicy potwierdzają swoje bardzo dobre przygotowanie do sezonu. 8 i 9 czerwca na mistrzostwach



w Sosnowcu w kategorii juniorów w chodzie na dystansie 5 km zwyciężył Łukasz Kostka. Natomiast w kategorii juniorów młodszych w biegu na dystansie 1500 m z nowym rekordem życiowym 1 miejsce zajął Rafał Biolik. zz

# Dawid Tomala dalej wygrywa

Po zwycięstwie w czeskim Ołomuńcu chodźca Dawid Tomala z Bojszów znów pokonał rywali – tym razem podczas zawodów w Olicie na Litwie. Na dystansie 20 km nasz zawodnik wygrał zdecydowanie z czasem 1:20:59. Dzięki temu utrzymał pozycję lidera International Race Walking Challenge czyli klasyfikacji najlepszych chodźców. Warto zauważyć, że

żadnemu Polakowi nie udało się zwyciężyć w litewskich zawodach od 4 lat.

Kolejne starty Dawida to mistrzostwa Polski w Toruniu, a w sierpniu lekkoatletyczne mistrzostwa świata w Moskwie. Natomiast 7 września w Katowicach i 28 września w słowackim Bacuchu powalczy o zwycięstwo w klasyfikacji chodźców. - Te dwa starty odbę-

dą się na krótszym dystansie 10 km, na którym Dawid lepiej się czuje – powiedział nam ojciec zawodnika i trener Grzegorz Tomala. – Na Słowacji trasa wiedzie w górach, jest mu dobrze znana, bo też już tam startował (przed dwoma laty zajął 3 miejsce).

Jeśli uda mu się obronić pozycję lidera, zgarnie nagrodę w wysokości 3 tys. euro. zz

# Z Jedliny na mistrzostwa Europy

Mieszkająca w Jedlinie Agata Mietlińska, została powołana do pływackiej kadry narodowej na mistrzostwa Europy juniorów, które odbędą się od 10 do 14 lipca w Poznaniu. Podczas zawodów w Olsztynie Agata na dystansie 200 m sty-

lem klasycznym uzyskała minimum kwalifikacyjne z czasem 2.37,97. Pływaczka jest zawodniczką Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Gilus” w Gilowicach oraz uczennicą klasy pływackiej gimnazjum nr 1 w Woli.

## Album rodzinny



Wojtek Pomietło z Międzyrzecza urodził się 15 marca jako 7-miesięczny wcześniaczek, ważył wtedy 1880 g i mierzył 47 cm. Jego rodzicami są Ula i Krzysztof. Mama pracuje w bojszowskim Urzędzie Gminy, a tata w serwisie tyskiej firmy Maxcom. Siostra Ania skończyła w lutym rok. Zdjęcia rodzinne prosimy przysyłać na adres naszarodnia@wp.pl. Publikujemy je bezpłatnie.

## Na starej fotografii W procesji



Jednym z najpiękniejszych świąt w calorocznym kalendarzu liturgicznym jest Boże Ciało, zwłaszcza najważniejsza jego część – procesja. Jak porachowaliśmy – nie licząc lat wojen – w historii parafii bojszowskiej przeszła ona różnymi trasami około czterysta razy. W tym roku wiodła ulicami Szczęsną, Gaikową (ołtarz u Bronclów), Jedlińską, Żytnią (ołtarz u Kaników), Dąbrowskiej (ołtarz u Mrzyków) i św. Jana (ołtarz u Szudów).

Udział w procesji każdorazowo jest wielkim przeżyciem, które nosi się w pamięci długo, nieraz całe życie. Noszą go również ci, którzy za chlebem wyjechali w świat np. Ryszard Sklorz, nasz wierny czytelnik żyjący od kilku dziesiątek lat w Niemczech, przesłał zdjęcie Bożego Ciała z 1968 roku. Na tle ołtarza przy probostwie kroczy poczet sztandarowy górników – od lewej: Alojzy Sklorz, Karol Piekorz i Henryk Utrata. Przy baldachimie: Ludwik Kotas, Alojzy Stachoń. Rozpoznano ponadto Augustyna Czarnynogę, Antoniego Czarnynogę, Franciszka Kuźnika i Karola Piekorza. Alojzy Lysko

## JUBILACI

W lipcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

90 lat

Helena Tomala - Świerczyniec

Wróbel Maria - Bojszowy

85 lat

Genowefa Jendrysko

- Świerczyniec

80 lat

Krystyna Gaża

- Bojszowy Nowe

Anna Uszok - Bojszowy

75 lat

Teresa Sosna - Bojszowy

Michał Stolecki - Bojszowy

Wiktor Kapias

- Bojszowy Nowe

Alojzy Bula - Bojszowy Nowe

Helena Pustelnik - Bojszowy

Marta Wójcik - Bojszowy

Anna Germanek - Bojszowy

Gertruda Honc - Bojszowy

Czesław Kasperczyk - Jedlina

## Niezapomniani aktorzy moich filmów (18)

# Alojzy Uszok

Nasz popularny Alaś to Alojzy Uszok. Aktor o groźnym wyglądzie, ale gołęmb sercu, duże dziecko, człowiek o wesołym usposobieniu, który nikomu nie wadził, żył swoim samotnym życiem. W moich filmach był niezastąpiony.

Pierwszą jego rolą był wódz Indian. Był w niej bardzo przekonujący - nie do podrobienia. Zdjęcia kręciliśmy w kamieniołomie w Kosztowach. W „Człowieku znikąd” zagrał jednego z bandziorów. Jeździł konno i brał udział w bójkach, których niejeden kaskader by się nie powstydział. Pamiętam jego poświęcenie dla filmu, kiedy w dwudziestostopniowym mrozie trzeba było dokręcić sceny w saloonie u Borkowego w Jedlinie. Taśma od mrozu się łamała i myślałem, że nic nie nakręcimy, ale Alaś w tych warunkach przebrał się w filmowy strój i polewając wodą swoją ranę udawał, że popija whisky i odkaża ranę, która wręcz zamarażała. Nakręciliśmy wyjątkową scenę tego filmu, a rola Alasia była jego jedną z lepszych. W kolejnym dziele pt. „Full śmierci” był górnikiem w scenach retrospekcji na Śląsku. Natomiast na Dzikim Zachodzie stał się poszukiwaczem złota oraz górnikiem wysadzającym skały i przesiewającym kamienie. W scenach wojennych filmu „Wolny człowiek” w mundurze esesmana pacyfikował Bojszowy w 1939 roku i był tak groźny, że wszyscy się go bali.

Niezastąpiony okazywał się w scenach, w których grał Meksykanina. Jego twarz była tak prawdziwa, że ekipy goszczące na planie pytały o jego pochodzenie. Myśleli, że przyjechał z Meksyku. Występował też w niebezpiecznych scenach, w których z resztą bandy atakował konno wóz wojskowy. Były strzały, wybuchy i w pewnym momencie jego koń stanął dęba, a następnie wbił Alasia w dno rzeki. Po czasie koń się pozbierał, ale Alasia nie było widać. Dopiero po chwili wynurzył



się między nogami konia i z uśmiechem powiedział: - Fajnie było? - Fajnie, ale kaj mosz kapelus? - zapytałem. A kapelus był wbity w dno.

Alaś grał we wszystkich filmach i na planie był zawsze pierwszy, nigdy nie wymyślał, pokornie wykonywał polecenia. A grał i żołnierza Wehrmachtu, grenschutza, myśliwego z lasów pszczyńskich, chłopca, który orze pole, ale nade wszystko rewolwerowców.

Ostatnim jego występem była właśnie rola rewolwerowca w filmie „Dwaj z Teksasu”, jednak premiery nie doczekał. Tak jak cicho żył, nikomu nie wadząc, tak po cichu odszedł. Nie bardzo w to wierzyliśmy, bo na planie też kiedyś „umarł”. Po wybuchu wszyscy wstali, a Alaś leżał dalej. Narobił nam tym strachu. Jednak po chwili otworzył oczy i ze swoją naiwną radością powiedział: - Alek vos zrobił, hi, hi, hi - i zaczął się chichrać. Józef Kłyk

